

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 1 Grudnia r. s. 1822 roku.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 3 grudnia.

(z Kurjera Warszawskiego.)

Wczora w zebraniu zwaném, Resursie kulturalnym, liczne znajdowało się zgromadzenie. W tym dniu rozpoczęły się wieczory muzyczne, które co poniedziałek przez zimę w tymże resursie dawanemi bydź mają.

Wczora rano rozstał się z tym światem ś. p. W. Kajetan Sagatyński major, jeden z tych dworzan Króla Stanisława Augusta, którzy mu towarzyszyli do chwili ostatniej. Zylat 55, został w nieutulonym żalu małżonkę, dwoje dzieci, krewnych i przyjaciół, którym pamięć jego zawsze będzie obecną.

AUSTRIA.

Tryest, dnia 11 listopada.

Do Wenecyi przybył okręt z Kandyi, i przyniósł wiadomość o kapitulacyi wielu twierdz tamiecznych. Słychać także o wyładowaniu greckiej eskadry do Cypru, oraz napadnięciu na tamiecznego Baszę, który niedawnemi czasy nowe okrucieństwa popełniać zalecił; Famagosta rezydencya jego spalona została. Z Korfu dochodzą tu listy pod 28 października, które nic nowego nie zawierają. (Zuschauer)

FRANCYA.

Paryż, dnia 16 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 14 więcej jeszcze było słuchaczów, jak dnia poprzedzającego. Powstał nawet taki krzyk i hałas, iż sprawę przerwać musiano. Constant ukazał się z paczką papierów, złożoną z 80 kart, których osnowę stojąc przeczytał. Na wstępie powiedział, iż obrońca jego wyczerpał zapytania prawne, i pozwolił mu tylko, jako urzędnikowi i deputowanemu, zbijać zarzuty, czynione mu przez prokuratora królewskiego, dla usprawiedliwienia swego życia. Pierwszy czyniony mu zarzut jest: że nie podał skargi, lecz paszkwil. Pismo to (które sam przez omyłkę raz *mon libelle* nazwał, z czego i on i wszyscy się śmieli) nie jest paszkwilem, lecz wyszczególnieniem jego zasad w materii, które niezwykczynie i nieprawnie oczerniono w czasie sprawy Bertona, a nawet oskarżono; pismo to; jest obroną przeciw urzędnikowi, który go obraża, a uznaje się zarazem za niewłaściwy do obrażenia go i sądzenia. Mówił dalej, że go oskarżono o spisek; tu wpadł Constant w zapal i rzekł: „Stawiają mnie tu przed sądem, dla tego, iż nie dałem rzucić na siebie podeyrzenia najszykaradniejszego i najobrzydliwszego zbrodni, uwiedzenia niešťczęśliwych (Caffego i innych), a potem opuszczenia ich. Oświadczam uroczyście, że ten, który drugiego do zbrodni przywodzi, a potem opuszcza, jest w oczach moich nayszykaradliwszym człowiekiem w świecie, i prawdziwym potworem. Nie knuję spisku; lecz gdybym był spiskowcem byłbym we własnych oczach nayszykaradniejszym, nayszykaradniejszym stworzeniem; gdybym mojej głowy nie podał na rusztowanie wraz z tymi, których do spisku wciągnąłem.” Zakończył mowę swoją uwagą, iż prześladują go dla tego, że miał obrazić publicznych urzędników. Lecz czyliż deputowani (zapytał się) nie są również publicznymi urzędnikami? a dla tego nie są prześladowani?

Czyliż w publicznych odezwach Pana Martignae nie są nazwani *forçats libérés ou liberaux*? (złoczyńcy z kajdan uwolnieni lub liberalni). Adwokat królewski Pan Bellot zbijał zdanie Pana Constant, iż niepowstawał na Pana Mangin, jako na osobę sądową, iż z powodu jego urzędowania, lecz miał prawo pisania przeciwko niemu. Dowodził, że Pan Mangin mówił, jako osoba rządowa; że tak mówił, jak mu jego obowiązek nakazywał; że to tylko Panu Constant przypisał, o czém dowiedział się z zeznań Wölfela, Ledaina, Baudrilleta, Saugégo, Sénéchaulta, Maupassant, i Carrera. Zakończył mowę uwagą, iż opozycya w izbie ma po części czyste, a po części nieczyste zamiary: że gdyby on miał zaszczyt zasiadania w izbie, jako członek opozycyi, i był o spisek oskarżony, byłby poszedł inną zupełnie drogą, nie taką jak Pan Constant. Na to odpowiedział Constant i jego obrońca; a gdy pierwszy domagał się czasu na odpowiedzenie z powodu pisma Pana Carrere, przeto prezes odroczył sessyą do d. 19 b. m.

Paryż dnia 19 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Jenerał porucznik, Hrabia Durfort, który w roku 1814 dowodził jedną z 4 kompanii, należących do wojska domowego królewskiego, miał wczora prywatne wysłuchanie u Monarchy. Tegoż dnia Xiążę Dynas stawiał przez Królem Jmó Pana Saumet, autora dwóch nowych trajedyj *Klitemnestra* i *Saul*, które publiczność z wielkimi oklaskami przyjęła. P. Soumet jest bibliotekarzem w St. Cloud; Monarcha rzekł do niego. Nie troszczę się teraz, aby biblioteczka mojej w St. Cloud zbywała na pięknych wierszach.

Onegdaj obchodzono tu rocznicę urodzin Monarchy naszego, który zaczął 68 rok życia. Rodzina królewska złożyła mu powinszowanie, a po śniadaniu, ministrowie, marszałkowie, Xiążę Talleyrand, Panowie deputowani, Nuncyusz papieżki i t. d. mieli podobny zaszczyt.

W nocy z d. 17 na 18 b. m. przybył do rządu goniec z Werony, z kąd d. 12 b. m. wyjechał. Przywiozł wiadomość, iż Vice-Hrabia Montmorency dopiero w końcu bieżącego miesiąca ztamtąd wyjedzie, co dowodzi, iż ważne interesa, któremi się kongres zajmuje, nie są jeszcze ułatwione, czego jednak wkrótce spodziewać się wypada.

Piszą z Saumur, iż Baudrillet i Delalande chcieli umknąć z więzienia. Postrzegł to dozorca, chcieli go więc przekupić, lecz nie przyjął dawanym mu 10,000 franków. Dnia 14 b. m. zaprowadzono ich do warowniczszego więzienia.

P. Manuel został powtórnie obrany deputowanym w obwodzie *Sables d' Clonne*. Ogólnie uważają, iż rojalisci odnieśli podczas teraźniejszych wyborów znaczne zwycięstwo nad liberalistami.

Słychać, iż młody Las Cases ma bydź tu pościagniony do sądu z powodu napaści na Pana Hudson Lowe, byłego wielkorządcy wyspy ś. Heleny.

Teraźniejsi ministrowie nasi więcej w krótkim czasie uczynili, niż ich poprzednicy. Urządzili szkoły publiczne, i oddali je pod stér biskupa katolickiego; znieśli szkoły normalne, szkołę politechniczną odmienili, i wielu professorów oddalili; wszystko to jednak stanowi małą część reformy, przez którą ministrowie chcą sobie zapewnić przyszłość. Jedną jeszcze przeszkodą zachodziła w skutecznieniu ich zamysłów, to jest: opozycya w

izbie, która jakożkolwiek mała, wzbudziła atoli niejaką obawę. Wszakże usiłowania ministrów i władz miejscowych, po większej części temu zaradziły. Słychać, iż Xiążd *Fraissinous*, wielki mistrz uniwersytetu, i biskup hermopolitański, otrzynia kapelusze kardynalski.

Monitor tutejszy, który dotąd umieszczał z innych dzienników ministerjalnych uwagi o stosunkach Francji względem Hiszpanii, zawiera w tej mierze własny artykuł, który nawzajem inne dzienniki umieściły. *Dziennik Rozpraw* dał do niego wstęp następujący: „Przyrzekliśmy czytelnikom naszym, iż wcześniej donosić będziemy o wszystkim, co się tyczy Hiszpanii; a że artykuł w gazecie urzędowej jest ważnym, wypada go więc umieścić z *Monitorem* pod d. 16 b. m., lubo nie ze wszystkimi zgadza się naukami, które zawsze *Dziennik Rozpraw* ogłaszał.“ Artykuł ten wyraża, iż w stosunkach politycznych najlepiej jest sądzić nie podług teorii, ale podług widocznych interesów kraju. Idzie o to, czyli stan Hiszpanii tak jest niedogodnym dla Francji, iż powinna wszystkich sił użyć na oddalenie niebezpieczeństwa. Jeśli nikt jeszcze nie zaprzeczył Francji prawa postawienia korpusu obserwacyjnego, dziwną więc byłoby rzeczą, gdyby chciano twierdzić, iż nie można tamować stanurzeczy, uznanego za niebezpieczny. Pisma opozycyjne pominęły ten przedmiot, obstając za spokojnym sposobem myślenia i przesadnie donosząc o środkach obrony i potęgze hiszpanów. Co się tyczy pierwszego, osobiwszą jest rzeczą, iż ci, którzy niedawno zachod i północ chcieli stawiać pod bronią dla wsparcia greków, dziś utrzymanie pokoju ogłaszają za pierwszą powinność i pierwszy interes rządów. Względem drugiego, niechaj patryotyzm czytelników naszych rozstrzygnie. Obraża naród francuzki twierdzenie, że nie powinien zaczynać wojny, dla tego, iż nieprzyjaciół jest potężny, a przytoczony przykład dzielnej obrony hiszpanów przeciwko przywłaszczycielowi *Bonapartemu*, nie jest stosowny w tym miejscu. Wielka zachodzi różnica między narodem, któremu zabrano własnego Króla, i przywłaszczyciela narzucić chciano, a narodem w którym stronnictwo, ogarnawszy władzę i chcąc się przy niej utrzymywać, walczy ze wszystkimi prowincjami. Cóż znaczy szumna gadanina o setysięcznym wojsku gotowym do boju, kiedy rząd aż do tej chwili niemoże przywrócić spokoyności. Wreszcie nie z jednego powodu, nie powinna Francja brać się do oręża, jeśli jej ostatnia potrzeba ocalenia swego nie przymusza. A chociaż taka wojna łatwą się zdaje, że smutkiem atoli skłonionoby się do niej. Któż bowiem może zapamiętać rozlew krwi i spustoszeń, które nąpyomyślniejszym nawet działaniom wojskowym towarzyszą? Ważne zatem ma Francja przyczyny postępowania w tej mierze z umiarkowaniem. Naręście szczęśliwym jest naród francuzki, iż w mądrości swego Króla, w związkach pokrewieństwa i dawnej przyjaźni, łączących domy francuzki i hiszpański, znajduje nierównie mocniejsze powody do zaufania i bezpieczeństwa, aniżeli są mowy ducha stronniczego i pogroźki złości.

Paryż dnia 25 listopada.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Dnia 19 b. m. zapadł wyrok w sprawie Pana *Constant*, z powodu jego listu do jeneralnego prokuratora *Mangin*. Skazano Pana *Constant* na miesiąc więzienia i zapłacenie 500 fr. kary pieniężnej. Adwokat królewski wniosł karę jednorocznego więzienia i zapłacenia 5,000 fr. Druga jego sprawa z Panem *Carrère* podprefektem w *Saumur*, którego zeznania wpłatały Pana *Constant* w proces *Bertona*, dopiero d. 27 b. m. będzie do sądu wprowadzoną; i zapewne także sam jak pierwsza weźmie obrót. Oprócz tego list do P. *Mangin* został zabranym, i Pan *Constant* kosztu prawne ponieść musi.

Paryż dnia 20 listopada.

(z Gazety berlińskiej.)

Fakultet medyczny w dzień swojego wskrzeszenia uroczyste posiedzenie odprawił. Prezydował na niem Xiążd *Nicolle*. Baron *Desgenettes*

miał pochwalną mowę, po zmarłym profesorze *Halley*; wiele miejsc znalazło wielkie pochwały słuchaczy; ale niektóre z takim szelestem i tapaniem zagłuszone były, że dla przywrócenia spokoyności, pomocy wojskowej potrzeba było.

Nie mamy nic nowego względem pokoju i wojny. *Dziennik sporów* od kilku dni o tem milczy, również i *Monitor*, który niedawno obszernie o tem rozprawiał.

P. *Lapeyriere* (szwagier marszałka *Bessier*) jeneralny poborca podatków, został uwolniony od urzędu. Zarzucają mu, że się opierał złożyć do kassy państwa pieniędzy, na rozkaz i rachunek Króla, za jego drugim powrotem. Mówiono jeszcze było o ważniejszym uwolnieniu od obowiązków, Barona *Capelle*, jeneralnego sekretarza ministerium spraw wewnętrznych; lecz już o tem nie mówią. Nowy artykuł w *Dzienniku Sporów*, który *Monitor* i gazeta *Gwiazda* zbijały, ma być przez ministra *Villele*, napisany. Wkrótce potem mówiono, że P. *Villele*, nieutulony po stracie oycy swojego, chce się oddać, a jego miejsce, prezydenta ministerium, Hrab. *Blacas* zastąpi.

Na pożyczkę P. *Ouvrarda* dla hiszpańskiego rządu nie podpisano jeszcze ani feniga.

Piszą z *Bajonny*, że bardzo tam często przebiegają gabinetowi i handlowi gońcy; codziennie ich po kilku przebiega do Hiszpanii. To nadzwyczajne poruszenie daje powód do wielu wniosków. Pogłoska o jździe tam *Mocarstw*, coraz większej wiary nabywa; powiadają nawet, że Anglia na 5 lat Portugalią wojskiem osadzi. Właśnie teraz odebraliśmy wiadomość (wyrażają dalej), iż niezwłocznie 5 regimentów na hiszpańską granicę przybędzie, mianowicie, regiment *principe* (jazda), *Burgos* i konstytucyj (piechota liniowa), *Arragonii* (lekka piechota) i czynny regiment milicyi *Bezonzos*. Z tego wnoszą, że nasi sąsiedzi, obronnie działać przedsięwezmą.

Nad pogłoską w gazecie *Times* umieszczoną, jakoby ministerium hiszpańskie oświadczyło, iż skoroby tylko francuzkie wojsko za *Ebr* przeszło, familia królewska wyjedzie do *Sewilli*, *Dziennik sporów* czyni uwagę: że ta pogłoska nie jest, ani prawdziwa, ani do wiary podobna; co zaś do innej pogłoski; że stany kortez na tajnym posiedzeniu Królowi zamiast ograniczonego, jak teraz jest, nieograniczone *Veto* przyznały, zapewne może, iż podobnego oświadczenia nie było.

Paryż dnia 13 listopada.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Akademia nauk wybrała P. *Fourier* na sekretarza dożywotniego w oddziale nauk matematycznych. Jest on autorem wstępu do wielkiego dzieła o Egipcie i rozmaitych dzieł matematycznych.

Pomnik w *Rosny*, gdzie się serce Xiążęcia *Perry* zachowuje, już prawie jest skończony, jeszcze tylko zostaje powleć marmurem.

Nasze rojalistowskie gazety, wzięcie *Belaguer* przez *Minę*, starają się za bardzo małe zdarzenie uważać.

Rada handlowa paryzka użalała się także przed ministrem spraw wewnętrznych, na zatamowanie biegu poczt między Hiszpanią.

Bajonna dnia 12 listopada.

(z Korrespondenta hamburskiego.)

D. 5 w *Barcelonie* ogłoszono zdobycie *Belaguer* przez *Minę*; a zakonników bosych na okrętach wysłano.

W *Puyceda* dowodzi francuz imieniem *Peyre*; wielu ziomeków swych kazał aresztować.

Jenerał *O'Donnell* udał się do *Nawarry*, dla objęcia tam dowództwa; wydał już on odczwę.

HISZPANIIA.

Madryt, dnia 7 listopada.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Zbiegli włosey liberaliści, którzy do tutejszej gwardyi narodowej zostali przyjęci, otrzymali rozkaz udania się do *Kadyxu*, i z wielkiem nieukontentowaniem tutejszych zapaleńców, już się tam udali.

Dnia 12. Do dnia dzisiejszego spokoynosc wcale niebyła zaburzona.

Proboszcz *Merino*, nie tylko pobity został, ale nadto schwytyany przez jednego kapitana z półku *Principe*, w *Segowii* na osadzie będącego. Dla zabezpieczenia swojej zdobyczy, kazał ten kapitan żołnierzom półku swojego, bramy miasta osadzić, a ze swoją kompanią poymał proboszcza *Merino*, w domu pewnego aptekarza, gdzie z 10 ludźmi przebywał. *Merino* bez najmniejszego oporu dał się poymać i w kajdany okuć. Takim sposobem ukończył swój zawód wojskowy, gorliwy stronnik, który przez trzy lata był sprawcą rozruchów w Starej Kastylii i w okolicznych prowincjach.

Jenerałowie *Riego* i *Morillo* przypadkiem w jednejże chwili do *Madrytu* przybyli. Pierwszy udał się do sali obrad, drugiego zaprowadzono do publicznego więzienia. (Więść o zamordowaniu jenerała *Riego* za zupełnie płonną uważać należy.)

W klasztorze *Atocha* poymano kilka znanych osób, które się tam schroniły przed poszukiwaniem sądowem.

Zewsząd nadchodzą do *Madrytu* wiadomości o zwycięstwach nad powstańcami w różnych prowincjach odniesionych.

Nowe prawo względem powstańców przez stany przyjęte, jest nader surowe w głównych artykułach.

Minister morski żądał od stanów upoważnienia na zaciąg 4700 marynków.

I w *Madrycie* grassuje także łospa naturalna.

Brygadyer *Escandon* został w *Asturyi* uwięzionym. Wystawił na zgubę swoich dwu synów i gerillasów, a sam ukrył się w górach między *Ontis* i *Ribadesella*, tam jednak został odkryty i poymany.

Z *Bircellony* przewieziono na okręcie do *Malagi* czy też do *Algezyras* 80 zakonników z klasztoru kapucyńskiego.

Pięć batalionów piechoty liniowej przechodziły przez *Vittoryą* i *Mondragon* ku granicy. Artyllerya jest około 20 b. m. w *Burgos* oczekiwana.

Gdy te wiadomości wyprawiono słyhać było o poruszeniu osady, o rozruchach, o uwięzieniu wielu osób i t. d.

Madryt dnia 8 listopada.

(z *Korrespondenta Hamburskiego*.)

Stany *Kortez* otrzymały już wiadomość o wzięciu *Belaguer* przez *Minę*. Rząd wszelkich przykładów starań dla dostarczenia mu pieniędzy i wojska. Zostatniey pożyczki otrzymał już 10 milionów realów.

W *Sepulveda* *Merino* schwytanym został.

Kapucyni klasztoru *Caspe* zostali aresztowani i do *Saragossy* zaprowadzeni.

Gibraltar dnia 12 października.

Ciągle przybywają tu officerowie hiszpańscy, udający się morzem do *Marzylly*, w celu połączenia się z wojskiem wiary. Tym końcem bawi tu prócz innych jenerał porucznik, Hrabia *Casa-Sarija*.

Od granic hiszpańskich dnia 8 listopada.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

W małym miasteczku francuzkiem *Bourg*. *Madame*, znajduje się mnóstwo mieszkańców, zbiegłych z równin urgelskich.

Dziennik *Pilote* pisze, że skoro tylko Rejent cya hiszpańska otrzyma jakie bądź oświadczenie kongressu werońskiego, rozkaże natychmiast zaciągnąć 100,000 wojska i t. d. Monitor dodaje do tego, że prawo pokoju i wojny zostawione jest każdemu rządowi, toby już upoważniało do rozłożenia armii obserwacyjney podczas niebezpiecznych zaburzeń w Hiszpanii.

Od granic hiszpańskich, dnia 11 listopada.

(z *Gazety berlińskiej*.)

Rojalisci mówią o zawiedzionem uderzeniu *Miny* na *Conca*.

Dziennik urgelski (z dnia 8) donosi, że jenerał *Eroles* stoi teraz w *Talarn*, i załogę *Belaguer* na swą stronę przeciągnął. Nadto donosi, że jenerał *Badals* (*Romanillo*) stracił nagle zaufanie swojego wojska i regencyi; pierwsze, jak mówią, z 2500 ludzi złożone, miało się połączyć z jenerałem *Ero-*

les; on zaś sam ze swoim adjutantem *Condrez* i półkownikiem sztabu, który z poleceniem jego był w wojsku nieprzyjacielskiem, zostali przez własnych 60 żołnierzy do zamku urgelskiego zaprowadzeni.

Oba deputowani regencyi urgelskiej, wysłanido *Werony* i *Rizymu*, czynią mało nadziei o szczęśliwym wypadku swych poselstw. *P. Vargas* pisze z *Rizymu*, że niewiele, a *P. Labrador* z *Werony*, że niczego oczekiwać nie należy.

PORTUGALIA.

Lisbona, dnia 30 października.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Stany kazaly rozpoznać wyrok zapadły dla zbrodni dawno już popełnionej na osobie Króla *Józefa Emanuela*; lecz niemasz już aktów w tej sprawie (*). Dnia 14 b. m. zwały były spory na sessyi stanów o zdanie kommisyy, ile wyrok rady admiralicyney uwalniający dowódcę dywizyi *Franciskę de Souza* (który bojąc się Xiążęcia Rejenta, nie nie zrobiwszy powrócił z wyprawą przeznaczoną do *Rio Janeiro*, i za to oskarżony został) podlega rozpoznanu? Członkowie kommisyy i niektórzy deputowani, twierdzili, iż byłoby zgwałceniem konstytucyi, chieć odmienić zapadły już wyrok. Po stanowiono wreszcie odmienić zdanie kommisyy; wyznaczyć nowy sąd na *Souza*, i tych, którzy w pierwszym sądzie zasiadali, pociągnąć do odpowiedzialności. Dnia 15 b. m. 8. deputowanych, oświadczyło się przeciwko odrzuceniu zdania kommisyy.

Gazeta rządowa tutejsza zapewnia, iż sprawujący interessa francuzkie oświadczył ministrom naszym, że Francya niema żadnego nieprzyjacielskiego zamiaru przeciwko Hiszpanii, a tém bardziey przeciwko Portugalii, i że celem korpusu obserwacyjney przy *Pyreneach*, jest tylko zapewnienie spokojności we Francyi, podczas zaburzeń panujących w Hiszpanii. *P. Canning* uwiadomił także sprawującego interessa nasze przy dworze angielskim; iż pogłoska o wojnie z Hiszpaniją jest zupełnie bezzasadną, i że Anglia nie opuści nigdy Portugalii, jako kraju oddawna przyjacielskiego, i sprzymierzonego.

(z *Korr. War.*) Filip *Parente* z *Pera* został skazany na jednoroczne więzienie i zapłacenie 50,000 rejasów, za użycie wyrazów, Monarsze ubliżających, w mowie mianey d. 22 listopada r. z. W pokornej prośbie oświadczył ukarany, że nie było jego zamysłem ubliżyć Królowi, i wszystko przypisuje jednemu z ministrów, którego niezdatność obrażała miłość własną i wszystkich prawie oburzała. Król uwolnił go od dalszey kary.

ANGLIA.

Londyn, dnia 15 listopada.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Sądzą, że się parlament przed lutym nie zbierze.

Xiążę *Wellington* pisał do swojej rodziny dnia 9 b. m. donosząc, że zupełnie powrócił do zdrowia; że około 15 do *Londynu* wyjechać zamysła.

Częste obrady posła perskiego z ministrami naszymi zwracają uwagę kilku znajdujących się tu ministrów zagranicznych.

W hrabstwie irlandzkim *Kildare* chodzą po nocach od 2 miesięcy zbrojne bandy powstańców i przymuszają każdego do wykonania im przysięgi. Kto się wzbrania lub mówi co przeciwko powstańcom, bywa nielitościwie cierniami chłostany.

Londyn dnia 19 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Oficer pruski, który z Grecyi przybył do *Werony*, zapewnia, iż chciano Xiążęcia *Wellingtona* obrać Królem greckim, iż w czerwcu nara-

(*) Król ten został raniony d. 5 września 1758 w pojeździe, a potem stracono Xiążęcia *Avatiro* i rodzinę *Tavora*, oraz kilku jezuitów. Gruba zasłona pokrywała zawsze tę sprawę, którą głośno w swym czasie Margrabia de *P*bał kierował. (Przypisek gazety herl.)

dzano się o tém, i myślano już wysłać deputacyą do wspomnionego Xiążęcia; lecz większość członków senatu greckiego oświadczyła się za Xiążciem *Ypsylantym*.

Gazeta ministeryalna tuteysza *Kurier* pisze co następuje: „Francuzki *Monitor* wystawia bardzo dobrze charakter liberalistów, którzy krzyczą o pokój z Hiszpanią, tak, jak niedawno krzyczeli o wojnę z Turcyą. Postępują według swoich widoków. Pokój z Hiszpanią, a wojna z Turcyą, są zarówno dogodnie rewolucyi.“

(z *Kur. Warsz.*) Pewny tandeciarz przedał do szkoły chirurgicznej ciało swej żony, chociaż ona jeszcze żyła, po jakimś czasie gdy umarła, zawiozł wczesnie przedane ciało do kliniki, lecz medycy nie chcieli przyjąć ciała, które było zepsute przez długą chorobę, żądali oraz zwrotu pieniędzy; tandeciarz upierał się żwawo, nakoniec sprawa wytoczyła się do sądu, sędziowie z początku byli za tandeciarzem, lecz lud tak się obruszył na sprzedawczą żony, iż mu nie dał przejsć przez ulicę, i zniewolił sędziów, że medycy sprawę wygrali, a tandeciarz ledwo ochronił życie przed pociskami błota, kamieniami i t. p., któremi go pospółstwo okładało.

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 14 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*)

W Wielkim Księstwie Hesko-Darmstadt kiem zabroniono filozofowi *Pitzsoft* dalszych publicznych deklamacy.

Z *Höchst* nad *Menem*, 2 mile od *Frankfortu*, udało się znowu dnia 11 b. m. 230 Niemców, różnego wieku, do *Brezylji*, dla zaludnienia osady zwanej *Almada*, którą tam Panowie *Saueracker* i *Weil* założyli.

Wychodząca z *Zurich* gazeta zaprzecza ogłoszonym w pismach publicznych wiadomościom, jakoby do odpowiedniej noty Hrabiego *Nesselrode*, Rosyjskiego ministra stanu, podanej sprawującemu interesom szwajcarskim, w *Wiedniu*, przydane było oświadczenie N. Cesarza *Jmei Alexandra*, względem wpuszczania zbiegłych piemonczyków do Szwajcaryi; twierdzi owszem wspomnioną gazetę, iż w tej nocy nie było żadnej wzmianki o zbiegłych piemonczykach.

Wielki Xiążę Weymarski wydał surowy reskrypt przeciw doktorowi de *Valenti*, który w *Sulze* założył nabożne towarzystwo. Dopóki liczba stronników jego była małą, i nie zagrażała kościołowi krajowemu, póty konsystorz nie czynił przeszkody. Lecz gdy wspomniony doktor, przez zbytnią gorliwość nawracania, coraz większe czynił zaburzenie, spokojność domową naruszał, otworzył prywatną szkołę, zgromadzenia swoje odprawiał w domu gminnym miasta, podkopywał znacznie pastora miejscowego, i niebezpieczeństwa fanatyzmu chciał na cały kraj rozciągnąć; wtenczas konsystorz zwrócił na to uwagę najwyższej władzy, która drogą policyjną, podług praw krajowych, istniejących od roku 1714, postąpiła względem doktora de *Valenti*: zakazała mu wszelkich zgromadzeń, przechodzących granicę zwyczajnego nabożeństwa domowego, i otrzymała od niego i licznych stronników jego uroczystą obietnicę, iż nadal wszelkiey zdrożności niebezpiecznej dla kraju i kościoła zaniechają. Gdy zaś tego przyrzeczenia nie dotrzymali, i pod pozorem, iż trzeba więcej słuchać Boga, niż ludzi, zaczęli znowu swoje nabożne zgromadzenia; gdy nawet doktor de *Vilenti*, mag straturze, która mu nieposłuszeństwo jego wyrzucała, wyraźnie oświadczył: iż takie prawa i rozkazy są niesprawiedliwe i bezbożne; przeto wyrokiem najwyższego sądu, jako człowiek nie-

spokojny i krzywdzący władzę krajową, został skazany na 14stodniowe więzienie, a potem uwolniony z zaleceniem, aby się spokojnie sprawował, jeśli chce pozostać w kraju. Siedząc w więzieniu odbiera nawet od stronników swoich listy z naganą oporu jego. Wielki Xiążę Weymarski nie chce ścieśniać wolności sumienia poddanych swoich; lecz nigdy nie omieszka utrzymać w przyzwolonych klubach fanatyzmu, który jest nayniebezpieczniejszym dla kraju i kościoła.

Dnia 19. W *Sztuttgardzie* ma wychodzić nowe konstytucyjne pismo peryodyczne.

Hannover dnia 19 listopada,

Z powodu zaraźliwych chorób, panujących w *Hawannie*, *Algierze*, *Morei* i w *Nowym Yorku*, wydany został d. 12 b. m. rozkaz odprawiania ośmiostodniowej kwarantanny na rzece *Ems*.

Od brzegów Menu dnia 19 listopada.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*)

Prezes seymu związku niemieckiego pobierał dotąd 60,000 zł. niem. rocznej pensyi, która na d. 20,000 zmniejszoną została.

Fizyk w *Kreutzburgu*, w Księstwie weymarskiem, doktor *Urban*, ogłosił przed niejakim czasem w pismach publicznych, że posiada przez siebie wynaleziony sposób szczepienia wścieklizny w kilku częściach ciała, i wyleczenia jej niezawodnie. Sądząc po zdaniach urzędowi miejscowemu raporcie, jego sposób, leczenia zdaje się nie podpadać wątpliwości: gdyż nie tylko kilkanaście osób od wściekłych psów pokąsanych wyleczył, ale nadto siebie samego, gdy zarażony się przypadkowo, w znacznym stopniu tą chorobą był dotknięty.

W pięknej wsi *Struppen* pod *Pirną*, kupionej przez Króla saskiego, założony został instytut edukacyjny dla osierociłych żołnierskich dzieci, w miejscu podobnegoż zakładu w *Amburgu*, który dostał się pod panowanie pruskie.

WŁOCHY.

Od granic włoskich dnia 15 listopada.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*)

Stosownie do uchwały Króla neapolitańskiego z d. 10 października, wszyscy duchowni lub świeccy właściciele dóbr, w których się znajdują probostwa, powinni je uposażyć w przeciągu 6 miesięcy, w skutek zawartego konkordatu.

Władze miejscowe wiele trudów użyły, nim zdołały drogę z *Resiny* do *Annunziaty* oczyścić z kamieni, któremi ją wybuchy *Wezuwiusza* zarzucały.

Dnia 18. Xiążę *Metternich* otrzymał w *Weronie* ważne papiery, ściągające się do okoliczności tureckich, mianowicie względem oporu Porty w przysłaniu pełnomocnika na kongres, tudzież że Porta nie chce uznać praw kongressu, co do wdania się w jej interesa. Z tego powodu Pan *Ottensfels* poseł austriacki, i Pan *Chapper* poseł angielski w *Stambule*, podali wspólne przełożenia. Reis *Effendi* przedstawił je Dywanowi, ale dotąd żadnej odpowiedzi nie udzielono.

AMERYKA.

Buenos Aires dnia 30 sierpnia.

(z *Korrespondenta Hamburskiego*)

Znowu uczyniony tu był zamach na wywrócenie istniejących władz rządowych; wszakże troskliwa czynność rządu zapobiegła temu i znowu spokojność przywróconą została.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 27 listopada, rubel srebrny 3 rub. 78½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 51, stary r. 11 kop. 35, imperyal r. 36 kop. 72½.

Wolno drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

Observacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.		Odmiana w powietrzu
	dnia 29 średnia	28 cal. 3 1	lin.	+ 0,41	stopni	Południowy		Pochmurno
	dnia 30 średnia	28 — 3,76	—	+ 0,66	—	Zachodni		Pochmurno
	dnia 1 godz. 8	28 — 29	—	+ 0,5	—	Południowo Zachod.		Pochmurno

Wilno dnia 1 Grudnia Roku 1822 v. s.

Arenda i podrad.

1. Rada Miasta Wilna ogłasza; iż wypuszcza przez publiczną licytacją w arędowną tenutę roczną lub na trzy lata od dnia 1. styczniowi roku nadchodzącego 1823 następne fundusze jako to: dom uprzywilejowany miejski Gościnny, pod Ostrą Bramą położony, sklepy w Ratuszu i dochód za spław rzeką Wilną drzewa, niemniej dostarczenia przez podrad. dla Komendy Wileńskiej miejskiej Policji prowiantu, potrzebny ilości szałni dla Miasta i teżyze Policji opałowemu drzewa, oczyszczenie kominów i kloak, w domach skarbowych; do jakowej licytacji naznaczywszy trzy terminy pierwszy dnia 1, drugi dnia 2 i trzeci dnia 4 mca Xbra roku idącego 1822, a na przetarg dnia 5 tegoż mca; ktoby sobie życzył z tych wyżej wyrażonych funduszy wziąć od dnia 1. styczniowi 1823 roku w arędę, lub przyjęć przez podrad obowiązek wzmianowanego dostarczenia, takowych Ichmościow, aby raczyli jawnie się do Sali Rady niniejszej na Ratusz, z dowodami na pewność do trzymywania wydać się mających kontraktów, w której odbywać się będzie w naznaczonych terminach publiczna licytacja, Rada zaprasza. Prezydent Rady Franciszek Poznański. Sekretarz Rady M. W. Józef Woytkiewicz.

P o z e w.

1. Wadłe Ukazu JEHO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Całą Rosyą etc. etc. etc. UUr. Adamowi Horainowi Komornikowi Ptu Osmiań. jako zawiniącemu, i z zamieszkania swojego niewiadomemu, a Michałowi Zaleskiemu Podkomorzemu Ptu Rosiń. jako Generalnemu Prokuratorowi massy Xieźniczki Stefani Radziwiłłówny i rzeczonego Horaina fundusz summowny w ręku swoim mającemu, do przyjęcia aresztu, pozew przed Sąd Grodzki Ptu Wileń. na roczki Xbrowe i po nich następne, z instancyi Ur. Hipolita Antuszcwicza Komornika Ptu Wileń. podaje się, mieniąc do aprobaty obligacyjnego dokumentu przez obelgo W. T. Horaina w roku 1819 marca 11 dnia na sumę r. s. 300 z terminem opłacenia onej w roku następnym 1820 marca 7 dnia na kontraktach minskich Zilmu Deltrowi wydanego. Do sądzienia za onym pozostały w restancyi z procentem wypadającym należności, z przeznaczeniem prawnej repetycyi na funduszu jaki się w ręku obelgo W. T. Prokuratora massy znajduje, pod obowiązkiem opłacenia w terminie jak nayrychlejszym, z którym zarazem do utwierdzenia zakładającego się aresztu, do zbonifikowania expensow, tudzież utnania tego wszystkiego co przez sprawę okazany i przysany u Sądu zostanie. Salva tego pozwu melioratione.

Roku 1822 mca gbra 30 dnia. Woźny niżej wyrażony zeznając, iż tę kopię pozwu zgodną z autentykami w sprawie WJP. Hipolita Antuszcwicza Komornika ptu Wileń. przed Sąd Grodzki ptu Wileń. na roczki Xbrowe i po nich następne wyniesionego, W. Adamowi Horainowi Komor. Osm. jako niewiadomemu z zamieszkania swojego do drzwi sądowych w mieście Wilnie przybił i do gazet Kuryera Litewskiego podał, oraz o terminie stawiania przed Sądem Grodz. Wileń. uwiadomił. Dat ut supra. W. Ży Sąd Ziem. ptu Wileń. Antoni Siewruk. Roku 1822 listopada 30 przed Aktami Ziem. ptu Wileń. stawając obcenie Woźny wyżej wyrażony, takowy pozew zeznał i na to się w protokule własnoręcznie podpisał. Przyjąłem. Jan Zienkiewicz Wileń. Ziem. Regent.

Roku 1822 gbra 30 dnia. Takowy pozew do Gazety Kuryera Lit. dozwala się przyjęć. Antoni Pomarnacki Sędzia Grodz. Wileń.

Sąd Exdywizorski.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za remissą

Sądu Głównego zgo Departamentu ustanowiony, na usatysfakcyonowanie kredytorow JJ. VV. Hektora Pułkownika Gwardyi, Michała b. Podkomorze, Karola b. Sędziego Depart. i Postumiusza Marszałkowieza braci rodzonych Proszyńskich, w ichże majątności Koroleszczewiczach w Powiecie Ihumenskim Gubernii Mińskiej sytuowanej, w terminie z odwołania przypadłym, na rozsądzenie oczewiście konkursowego dzieła w komplecie zebrany, oelem rychlejszego przyspieszenia sprawiedliwości postanowił, bez żadnych odroczeń do dnia 15 Xbra idącego roku słuchać produktow i replik. W którym to terminie, iż wezmie niezawodnie do namowy całą konkursową sprawę zapowiada. A gdyby strony przez niewiadomość niestawiając rygorowi ammissyi nie uległy, przez niniejszą awizacyą dla trzykrotnego w Kuryerze Litewskim umieszczenia, wszystkie interessowane strony zawiadamia. Roku 1822 mca gbra 25 dnia.

Stanisław Świętorzecki Ziemski Ptu Wileńskiego i Exdywizyi Prezydent. Piotr Swida Podsekdec Ptu Borysowskiego Exdywizor. Jakób Estko Podsekdec Ziem. Ihumen. Exdywizor.

O s w t a d c z e n i e.

1 Excerpt awizacyi z Protokółu Sądowego Ziem. Ptu Lidz. w dacie niżej pojaśnionej zapisanej a w dacie teży pod pieczęcią Skarbową Ziem. Ptu Lidz. stroną rakuirującą jest wydan.

Roku 1822 mca nowembra 24 dnia. Sąd Ziemski Ptu Lidz. za przypadnieniem sprawy przez konstytucyą 1775 r. i późniey przez liczną remissy do rozsądzania z rejestru takowego przuczonej, o raktorstwo majątku zeszłego Jana Jaskółda Skarbnika Ptu Lidz. dopiero między Karolem porucznikiem, Benedyktem kapitanem woysk pol. Joachimem Jaskółdą bracią, Teklą Awstutowiczową, Wiktoryą Zyżyńską i Zofią Bętkowską z domu Jaskółdównami, oraz Franciszką i Giertrudą Pannami Jaskółdównami, a Kazimierzem Jaskółdem Regentem Granicznym Ptu Wileń. toczący się, nabierając przekonania, iż do składu onej uprzednio przez W.W. Mosiewiczów z tymże W. Regentem Jaskółdem tworzonego, niektórzy obywatele z imienia oddzielnego w linii krewieństwa przez pleć żeńską do uczestnictwa posiagu tegoż majątku przymawiali się, niemniej mając w niniejszej instancyi od stron doniesienie, że W. Józef Jaskółd Sędzia Ziem. Ptu Grodzien. w takowym procederze po appellacyi w Sądzie Cł. Lit. Grodzien. zgo Departamentu intencjonowanym, wszedł z informacyą w podobnymże rodzaju pretenzorstwa, jak równie z wywodu interessu objaśniając się, że przeszłe spory wyrokami rozwiązywane, jednostaynego przez różne osoby a przez rzeczone fundusz zamiaru były obiektem, i przez taki sposób żadne dotąd kroki poszukiwań powodowie i odwodowie ukończonemi nie zostały, owszem coraz nowe dążenia na przeszkodę od jednych dla drugich odbywać się poczęły, dla zapobieżenia stąd skutkom przewłoki, niszczącym majątek i zacierającym ślad rozrzuconych funduszy, a na przyszłość zupełną onych stratę, lub ruinę gotującymi, i na żądanie stron w sprawę wchodzących postanawia: tak W. Józefa Jaskółda Sędziego Ziem. Grodzien. jako też wszystkich interessować się mogących obywateli ostrzedz, iż jeśli by przed oczewistą w tym Sądzie dopiero zaprowadzoną sprawę na następnej styczniowej kadencyi roku 1823 pretensye swoje do aktorstwa w całości lub części majątku po zeszłym Janie Jaskółdzie nieobjawili, i ku probacyi nie przedstawili, utenczas utrata rzeczy dla wszystkich niestawiających z porządku processu zostanie w udrziale, i na ten przedmiot niniejszą awizacyą dla trzykrotnego ogłoszenia w Gazecie Kuryera Litewskiego zamieścić przeznacza. W protokule podpisał zasiadający urzędnicy: Stanisław Adamowicz Prezydent Ziem. Ptu Lidz., Sędzia Ziemski Ptu Lidz.

kiego Heronim Skinder. Jakub Rożyc Halicki Pisarz Ziem Ptu Lidz.

O zgodności z protokołem Sądowym świadczą
Jakub Rożyc Halicki Pisarz Ziem. Lidz.

Takową awizacyą wolno drukować i do Gazyety Kur. Lit. umieścić poświadczam, Jakób Rożyc Halicki Pisarz Ziem. Ptu Lidz.

Przedaż Towarów.

2. Od Wileńskiej Składowej Tamożni ogłasza się, że przy niej w trzech terminach mianowicie pierwszym 5go, drugim 8go, i trzecim ostatecznym 13 dnia następnego miesiąca decembra, będzie sprzedawać się przez publiczną licytacją skonfiskowane sukno w różnych kolorach 24 postawow 512½ arszynów, białego kalinkuru 52 sztuk 780 arszynów, gingamu 15 sztuk 517½ arszynów, perkalu 60 sztuk 212½ arszynów, czarnego demikatonu 14 sztuk 479 arszynów, nanikinu 14 sztuk 643 arszynów, chustek kartunowych bawełniczych różney wielkości 1,390 sztuk. Roku 1822 nowem. 28 d. Zarządzający Fon Smittin. Sekretarz Perfilejw.

Przedaż Domu.

2. Dom murowany o dwóch piętrach w Mieście Wilnie przy Ostrej Bramie pod N. 1318 sytuowany, należący do dziedzictwa odstawnego gtey klasy Kommissyoniera z meblami, stajniami, wozowniami i wszelkimi wygodami, ogrodem fruktowym, oraz przyległym do onego drugim domem także murowanym na jedno piętro, zadnem długami nieobciążony, jest do przedania, ktoby sobie życzył onego nabydź, dla poinformowania się o cenie raczy się udać do mieszkającego w tymże domu Tyt. Sowietnika Staniszewskiego.

O g ł o s z e n i e.

2. Od Izby Skarbowej Gubernii Lit. Grodzieńskiej: Izba Skarbowa stosując się do prawideł o utrzymanie w powiatowych exakcyach porządku prawem przepisanych, a razem zapobiegając mogącym się wydarzyć w tychże exakcyach nadużyciom, obowiązuje wszystkich opłacających czyli też wnaszających do exakcyi podatki, i innego jakiegokolwiek bądź rodzaju pieniądze, aby każdy, nie czyniąc żadnych wymówek, w tey sznurowey xiedze, w której percepta czyli przychod onych zapisuje się, poświadczają za własnoręcznym (albo też jeżeli sam opłacający czytać i pisać nie umie, to komu od niego przyporuczono zostanie) w teyże xiedze podpisem, w tych słowach „Takową ilość pieniędzy rubli NN. i kopiejek NN. (wymieniając sumę wyrazami a nie liczbą) w monecie NN. opłaciłem: kwit dnia dzisiejszego pod Nrem przyjąłem” gdyż tego wymaga porządek prawem przepisany, i własne obywateli zabezpieczenie. Przy czem też Izba Skarbowa za rzecz potrzebną osądziła ostrzedz każdego wnoszącego do exakcyi pieniądze, iż kwity wydające się, mają bydź pod N., za podpisem Exaktora i Buchaltera, ze skarbową pieczęcią, i z poszczególnieniem rodzaju podatków czyli innego poboru, oraz ilości opłaconych pieniędzy i raty, i że wszelkie inne bez tey formalności rewersa, za żaden dowód przyjętemi nie będą. Termin poświadczania opłacającemi w exakcyach pieniądze w sznurowych xiegach, i wydawania z exakcyow kwietacyi, podług wyż wzmiankowanej formalności, naznacza się od dnia 1 stycznia roku 1823. Datt w Grodnie roku 1822 listopada 24 dnia.

Kaznaczey Guberski Jan Zacha.

Stoła Naczelnik Hrynkiewicz.

O g ł o s z e n i e.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Wysłany z Królestwa Polskiego po cielesném ukaraniu za kradzież, niemający paszportu Jasko czyli Jakow Klimaszewski, jako niepokazujący o swim stanie żadnego dowodu, oprócz gołosłownych i sprzecznych opowiadań, a mianowicie: w Królestwie Polskiem. że się urodził w Gubernii Witebskiej; a w Kownie i w tym Rządzie: Augustow-

skiego Województwa, z majątku Antututowa, ze wsi Szory, człowiek wolny, gdzie znajduje się jakoby jego rodzeństwo; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu 29 augusta 1807 roku, uznany od tego Rządu za włóczęgę, i dla starości lat, dla użycia jego do posyłek pod wiedzę Wileńskiej Izby Powechney Opieki, odesłany do tey Izby; a zatem właściciel, albo gromada, do której on należy, albo rodzeństwo, jeżeli je ma, zechcą jawić się dla odebrania Klimaszewskiego do pomienioney Izby, w prawnym terminie, z dostatecznymi dowodami, sami, albo wysłać do tego prawnie umocowanego plenipotentą. Przmioty pomienionego Klimaszewskiego, twarzy okrągłej, nosa podługowatego, oczu szarych, włosów ciemnoruyskich, od urodzenia lat 50. Listopada 23 dnia 1822 roku.

Assesor Nowicki.

Sekretarz Wierzbicki.

Przedaż Publiczna.

2 W sprawie między wierzycielami zeszłego JPana Józefa Szyrwińskiego, podług ostateczney remissy Sądu Czasowego Głownego Lit. Wileń., 2go Departamentu odchodzącego, dla usatysfakcyonowania onychże ustanowionym dnia 17bra 1822 roku i nieapelowanym Dekretem Ziem. Wileń., zadeterminowana została z Publiczney licytacji wyprzedaż połowy domow JPanow Szyrwińskich, w Mieście Wilnie pod N. 1200, 1215, 1263, 882 i 272 sytuowanych, i na odbycie takowey licytacji w Izbie Sądowey Ziem. Wileń. lub jeśli strony zajądają infundis wyrażonych domów, przez wyszłe w Gazecie Kuryera Lit. za Nrami 122, 123 i 124 w miesiącu 8brze roku teraźniejszego awizacye, były zaznaczone terminy, na których żenikt z ambientow do nabycia niestawał, a kredytorowie Józefa Szyrwińskiego własnych poszukiwań na tych funduszach przedsiębiorą opierać bezpieczeństwo; dla tego Sąd Ziemski Ptu Wileń. po przywołaniu do ostateczney konkluzyi takowey sprawy, nowe do wyprzedaży pomienionych domow jak to: 1szy dnia 20, 2gi dnia 29 miesiąca xbra 1822 roku, a 3ci dnia 8 januaryi roku przyszłego 1823 i dla przetargu dzień 15 eorundem przez ogłoszoną dnia 13 gbra rezolucyą zamierzył termina, i z tey przyczyny ostateczne sprawy skonkludowanie i oney przywołanie do dnia 18 januaryi 1823 roku odroczył. Skutkiem czego życzących nabydź aktorstwo połowy rzeczonych domow, powyższemi numerami oznaczonych, ambientow na założone termina, a zaś wszystkich kredytorow i pretensorow, oraz z jakichkolwiek źródeł stosunki mieć mogących, niemniej też massowych debitorow do ostateczney rozprawy przez niniejszą trzykrotną w Gazecie Kuryera Litt. zamieszczającą się awizacyą wzywa.

O s w i a d c z e n i e.

2. Excerpt oświadczenia z Protokołu Potoczego Grodz. Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażoney zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Grodzką tegoż Ptu jest wydan.

Roku 1822 miesiąca czerwca 22 dnia. Przed aktami Grodz. Ptu Wileń. obecnie stanąwszy JPanna Aloiza Ludowika Skibińskiego oświadczenie niżej wyrażające się zapisać do Protokołu podała takie: oświadczenie w imieniu Aloizy Ludowiki Skibińskiej na JPanów Józefata Batkiewicza mianującego się Granicznym Regentem motora zdradliwego postępku, a Jana Dowgirda Skarb. Xięstwa Zmudz., Jana Wińczay, Karola Jastrzębskiego i Wiktorego Woytkiewicza, jako pomocników do tego występku, czyniące się w referencyi do uprzednio zaniesionego oświadczenia a w szczególności oto: iż ja Skibińska oświadczającą się, mając sobie należne od JW. Karola Tifenbacha Sztatsk. Sowietnika i Kawalera orderu s. Włodzimierza, za obligiem w dacie 1818 roku nowembra 27 dnia wydanym na rubli asygn. 60,000, gdy otrzymałam zapewnienie od tegoż JW. Tifenbacha, iż na konto takowey na-

leżności przysłać z St. Petersburga pocztą do Wilna pieniądze, a że oświadczając się zmuszoną była wydać się z Wilna dla interesów swoich na Zmudź, uważała za rzecz potrzebną zostawić w Wilnie umocowanego plenipotentą, któremu mogła zaufać i zlecić tak do przyjęcia pocztą przysłanych w jakiegokolwiek ilości pieniędzy, jako też i po xiędze rozpisanie się; a po przyjęciu przestania onych oświadczających się, w takim zdarzeniu zostając, gdy zwierzyła się niektórym osobom o wyborze plenipotentą, i gdy takowy zamiar doszedł Butkiewicza, a który i w obligu JW. Tiffenbacha mnie wydanym pisał się za pieczętarza, naówczas tenże P. Butkiewicz przybrawszy na siebie postać układną i wiarę u publiczności zyskiwać mogącego człowieka, już to sam natrętnie następciał się oświadczając się przyjęcia takowej posługi, już też trafiał przez różne osoby, aby mu powierzyła takowy kommis, nie mogąc oświadczając się wymówić od tak obojętnego domaganja się kommisu, nieprzewidując nikczemnego postępkę mianowanego plenipotentą, zgodził się, aby on napisał sobie do tego celu plenipotencyą, jakowe zezwolenie P. Butkiewicz z największą skwapliwością spełniając, nieopuściwszy momentu wymierzonego na krzywdę, a zręcznie korzystając z ufności oświadczającej się, napisał sobie na prostym papierze nie już plenipotencyą, lecz oblig na 50,000 rubli assyg., jakby oświadczając się u P. Butkiewicza gotówką pożyczyla, i pewność tej summy na summie u JW. Tiffenbacha, który oryginał obligu i dotąd w ręku Butkiewicza znajduje się, ubezpieczył i takowy dokument tytuło plenipotencyi przede mną przewrótnie przeczytawszy, w roku 1819 in januario dał żalujący do podpisania, która nie mogąc posądzać o tak brudny zdradzie, do takowej maskowanej plenipotencyi, a w samej rzeczy do dokumentu obligacyjnego, spełniła jego żądanie. Co gdy uskuteczniła, P. Butkiewicz w obecności oświadczającej się, nadając tytuł temu tranzaktowi plenipotencyi, nainstrumentowanych przez siebie osob prosił podpisać się za świadków czyli pieczętarzów i dla lepszego teyże plenipotencyi waloru przyznaniem przed aktami Ziem. Kowień. upoważniła i oblig w oryginale przez JW. Tiffenbacha sobie wydany mianowanemu plenipotentowi powierzyła i zostawiła. Po uskutecznienu tego wydaliwszy się na Zmudź, gdzie przez długi ciąg czasu mieszkając, gdy nie miała żadney wiadomości, ani od mianowanego plenipotentą, ani też od JW. Tiffenbacha, zmuszoną była powrócić do Wilna, lecz i tu pomimo licznych starań i usiłowań dla powzięcia wiadomości o przemieszkaniu tegoż P. Butkiewicza, pouzając oświadczając się rychło nie mogła, w zamiarze więc zapobieżenia złych konsekwencyi, i szukając zabezpieczenia swojej własności, zmuszoną była przed aktami uczynić prawne zastrzeżenie, cofając takową plenipotencyą. Poczém gdy oświadczając się wyjętym ekstraktem doszła wiadomość, iż w aktach Ziem. Kowień. nie plenipotencya, ale znajduje się oblig przez ją jakoby Pannę Butkiewiczową na 50,000 rub. assyg. przyznany, a że rękodajna summa prócz stosownego herbowego papieru i oblaty obligu, niepotrzebuje żadnego przyznania, gdy nie jest darem ani kupnem, lecz gotówką zaliczoną, zatem oświadczając się istnieć o tak brudnym podstępnie Butkiewicza zostawiony przekłamaniu, z tych przeto pobudek widzi siebie w obowiązku takowy postępek P. Butkiewicza przed aktami i publicznością obżalić, a zarazem,

zapowiedzieć, iż żadnych pieniędzy u P. Butkiewicza niepożyczyła, bo ten, (jak się później okazało) nigdy w takiej ilości onych nie miał, ani obligu, ani innego żadnego darownego dokumentu nigdy P. Butkiewiczowi, prócz plenipotencyi do celu w górze wyraźnie wyjaśnionego niewydawała, i pieczętarzów osobście nieprosiła i nieprzysznawała, a nim to zapowiedzenie prawem udowodnić i nim karześcią na P. Butkiewicza za takową zdradę prawami naznaczonych domagać się będę, abym nieponiosła uszczerbku w mojej sytuacji, i publiczność podstępny dokumentem przez onego nie była oszukana, tym czasem niniejsze oświadczenie czynię. W protokole podpisano ręką zanoszącej tak: Alojza Skibińska.

Zgodno Reg. Grodz. Ptu Wileń. Józef Bohusz. Takowe oświadczenie Redakcyja może umieścić w Kurjerze Litewskim. Józef Horodeński Sędzia Grodz. Wileń.

2. Potrzebnym jest domowy guwerner dla uczenia dzieci pewnego urzędnika, mającego swe pomieszkanie w Mińskiej Gubernii w fortecy Bobruyskiej, którego jest życzeniem ażeby takowy guwerner mógł dawać nauki zwyczajne i właściwe dobremu wychowaniu dzieci i te wszystkie w dyalekcie niemieckim. Żądający więc przyjąć na siebie ten obowiązek zechcą się udać do JW. Lunda Członka Komisji Wileń. Kom. Depo, mieszkającego za Zielonym mostem w klasztorze ś. Rafała, z którym mogą się umówić o szczegółach w tem przedmiocie.

Promulgata dekreta.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski funduszu Antoniego Prozora Wojewodz. Witeb. ogłasza, że dnia 28 terażniejszego mca listopada, dekret w sprawie konkursowej tegoż Prozora z kredytorami i debitorami promulgować będzie, o czém interesowane osoby przez Gazetę Kurjera Litt. zawiadamia. 1822 roku listopada 23 dnia. Prezes Andrzej Bobrowicz. Sędzia Brastawski Bonifacy Wincza Exdywizor. Adam Zapasnik Sędzia Grodz. Wileń. Exdyw. Regent Wincenty Dauksza.

3. Sąd Ziemski Ptu Wileń. w sprawie między rodzeństwem WW. Franciszka, Stanisława i Jakuba braci, Róży siostry Boufałow, Józefy in voto Granickiej, i Teresy in voto Czerniewskiej o dział oyczystego majątku, porównanie wniosku żon, o kalkulacyą z opieki przez najstarszego brata Franciszka exekwowaney i o usatysfakcyonowanie wierzycieli W. Franciszka Boufała, oraz w dalszych obiektach za remissą Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Departamentu, intetowanej, ustanowiony Dekret w dniu 11 xbra 1822 roku w izbie sądowej Ziem. Ptu Wileń. promulgować będzie, wszystkie interesowane strony zawiadamia, do przesłuchania przez niniejszą trzykrotną awizacyą do Gazet Kur. Lit. podającą się też strony wzywa.

Michał Sawicki Prezydent. Ziem. Wileński. Sędzia Ziem. Ptu Wileń Joachim Czyż. Wileń. Ziem. Sędzia Alojzy Jasieński.

3. Sąd Taxatorsko Exdywizorski na rozdział majątku JW. Józefa i Eleonory Wereszczyńskich starostow Upickich między wierzycieli onych Remissą Sądu Głównego Departamentu drugiego naznaczony, po wysłuchaniu pretensyow kredytor-skich, a ztąd w zamiarze przyniesienia tym rychlejszey satysfakcyi wierzycielom, dzień 7 następującego miesiąca 10bra roku idącego 1822, na wzięcie sprawy w ogulnych stosunkach w namowę przeznaczył. Aby zatem WW. kredytorowie, którzy jeszcze do tych czas niejawili się, przed upływem rzeczzonego terminu swe pretensye przez siebie lub swych plenipotentow wnies-

Si pod zapłatanie amissyi, a to stosownie do prawideł dekretu remissyjnego Sądu Gł., Sąd exdywizorski wzywa i ostrzega. Dat. 1822 meca 9bra 20 dnia w Powirezuwii. Anagry Masłowski sędzia ziem. brasł. exdywizor. prezes, Józef Wolk sędz. Ziem. upitz. exdywizor. Jan Kobecki exdywizor. Józef Paszkiewicz regent.

Przeżądź domu.

5 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na uzyskanie Skarbowey należności 8500 rubli od nieakuratnego podradczyka, podług umowy z prowiantskimi Kommissjonierami Pamiszczynem i Serbinowem do magazynu prowiantu widzieckiego, żyda Josiela Monachimowicza Szalitana, naznaczony na przeżądź z publicznych targow, położony w mieście Widzach, na wielkiej pocztowej drodze dom, oceniony w 1818 roku 5,000 rub. asygn.; a zatem życzący należeć do targow i kupić pomieniony dom, zechcą jawnie się do tego Rządu na terminy, iszy 9, 2gi 14 stycznia następującego 1823 r. a 3ci i ostateczny we 3 miesiące od dnia wydrukowania tego ogłoszenia, które będzie później w Sankt-petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Listopada 24 dnia 1822 r.

Sekretarz Antoni Wierzbicki.
Naczelnik stoła Kowalenok.

5 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Wzięci za nieokazanie pasportow w powiecie Wileńskim Mateusz Hricjus, Andrzej Głowacki i Marek Karmalis, mianujący siebie poddanyimi i podług rewizyi zapisanymi jako to: Hricjus Kamieniec-podolskiej Gubernii, wumieńskiego powiatu, ze wsi Monkołki, obywatela Kulikiewicza; drugi Głowacki takież włodzimierskiej, lubieńskiego powiatu, z majątku Nowosiołek, obywatela Grafa Ryńskiego, i Karmalis mohilewskiej, kopyskiego powiatu z majątku Kipjaczewa, obywatela Wilczyńskiego, a na powtórnym examinie kopyskiego powiatu ze wsi Cyrczewskiej, jako o stanie swoim nie mają żadnego dowodu, na mocy Ukazu 29 augusta 1807 roku uznani od tego Rządu za włoścogow, i po uwiadomieniu Wileńskiej Gubernialney Rekruckiej Kommissyi, z nich Hricjus okazał się do służby woyskowej zdalny, do której odesłany do Wileńskiego garnizonnego batalionu, Głowacki zaś jako słabego składu i Karmalis dla starości lat, niezdolni do pomienionej służby, i do ciężkich robot dla użycia do posylek oddani pod wiedzę Wileńskiej Izby Powszechney Opieki, przeprowadzeni przy raporcie do tej Izby; a zatem właściciele pomienionych włoścogow, albo gromada do kogo oni należą, lub rodzeństwo, jeżeli je mają, zechcą tu przybywać w prawnym terminie, z należytemi o ich przynależeniu dowodami, sami lub przysłać prawnie umocowanych plenipotentow, dla odebrania rekruckiej kwitacyi, i dla odebrania Głowackiego a także Karmalisa. Przymioty tych włoścogow jako to: Hricjus wzrostu 2 arszyny 8 i pół wiersz., twarzy podługowatej, nosa długiego, oczu błękitnych, włosów ciemnorusych, lat 26; Głowacki wzrostu 2 arsz. 4 i pół wiersz., twarzy podługowatej, nosa średniego, oczu błękitnych, włosów swiatlorusych, lat 20; i Karmalis wzrostu 2 arsz. 5 wiersz., twarzy podługowatej, nosa długiego, oczu szarych, włosów ciemnorusych, lat 47. Listopada 23 dnia 1822 roku.

Assesor Nowicki.

Sekretarz Wierzbicki

2. Excerpt oświadczenia z Protokolu Potoczno-go Grodz. Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażonej zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią Urzędową Grodz. Wileń. jest wydan.

Roku 1822 miesiąca maja 25 dnia. Przed aktami Grodz. powiatu Wileń. obecnie stanawszy Jmć Panna Alojza Ludwika Skibińska, oświadczenie niżej wyrażające się wpisać do Protokolu podała tak pisane: Oświadczenie Alojzy Ludwika Skibińskiej w następnym brzmieniu: w początku 1819 roku wydalając się ja z Wilna na Zmuydz a w 1818 roku nowembra 27 dnia mając wydany od JW. Karola Tyffenbacha Sitackiego Sowietnika orderu s. Włodzimierza Kawalera na imię moje Donacyyny Oblig na sumę 60,000 rubli asygnacyjnych, w zamiarze czego, iżby od tegoż JW. Sowietnika i Kawalera na konto tego obligu bądź jaka ilość pieniędzy z Petersburga pocztą do Wilna dla mnie przysłana była, w tem tylko celu do przyięcia onej, w Pocztamcie Litewskim rozpisania się z przyięcia wzięcie, w roku tymże 1819 styczni 15 dnia już będąc w drodze na prostym papierze mnie od godnych osób rekomendowanemu na imię Józefowi Butkiewiczowi, Gubernialnemu Registratorowi osobiscie w Ziem. Kowień. Kancelaryi przyznając plenipotencyą wydałam, a na opłatę herbowego papieru pół rubla srebram temuż P. Butkiewiczowi dałam, i jeszcze dla większej wagi i pewności wyżej rzeczony w oryginalu obligu w rękę tegoż P. Butkiewicza jako plenipotentu zostawiłam, gdyż przez długi czas na Zmuydzsi bawiąc, a w moim interesie jemu poleconym żadney odzwy ani wiadomości od tegoż P. Butkiewicza nie otrzymałam, tem będąc zdziwioną, zostałaam zmuszoną powrócić do Wilna, lecz i w Wilnie gdzieby się znajdował, wysledzić onego nie mogłam i niemogę, a zatem, aby w rękę swoim zastawionego wyżej rzeczony mojego obligu, na taki frymark, zastaw, lub przelew nie użył, całą powołaność ostrzegam, a dochodzące o onym i tym nadużyciu mojej wiary ustosownie do mnie wiadomości, także przez samę ostrożność nagleż mnie do załatwienia się, aby wydanym mi tylko na przyięcie pieniędzy z pocztą przyznany sobie plenipotencyi, na jakowy podstępny i na moją krzywdę dający dokument nie przedstawiał, wcześniej o to naysolennie manifestuję i gdy obranych mną opiekunów utwierdzenie uzyskam tak o zwrot mojego obligu prawem z onym czynić i dochodzić będę, jako też i wyżej wyrażoną plenipotencyą Panu Butkiewiczowi daną, cofam, aniektzemniam, i za niebyłą ogłaszam. U tego oświadczenia podpis w Protokule następny. Alojza Skibińska.

Zgodno Regent Józef Bohusz.

Takowe oświadczenie Redakcyja może umieścić w Kurjerze Lit. Józef Hrodeński Sędzia Grodz.

2. Niżej podpisany nabywając dziedzicznie dom po JPP. Grudzińskich na ulicy Bakizta pod Nrem 84 położony, część summy umówionej samym aktorkom, jako to: WPP. Tekli z Grudzińskich Kostrowej, Urszuli z Grudzińskich Jakutowiczowej, oraz dalszym współsuksessorom opłaciłem, i obowiązany jestem wypłacić wedle umowy w dniu 23 kwietnia następnego 1823 roku. Jeśliby zatem ktokolwiek miał jakie do pomienionego domu pretensye, raczy przed terminem do mnie niżej podpisanego w tymże samym domu mieszkającego odezwąć się.

Iwon Węclawowicz Szambelan b. D. P.
Wolno drukować. Józef Krzyżanowski P.B.M.W
Wileński.

Od Litewsko Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla niejawnienia się życzących na targi dla wzięcia w trzyletnią arendowną dzierżawę murowanego domu obywatela Houwalda w mieście Grodzień. położonego, skonfiskowanego za trunkowy Minskiej gubernii odkup; teraz nowo naznaczono piąty jeszcze i ostateczny już raz, nowe targi w tymże Grodzień następnego miesiąca grudnia 27, 28, i 29 dnia. Listopada 14 dnia 1822 r.

Expdytor Kolleski Sekretarz Krupowicz.